

JÓZEF NOWAK

ŚWIĘCI KATARZYNA I ANDRZEJ W RELIGIJNOŚCI I TRADYCJI LUDOWEJ REGIONU TOMASZOWSKIEGO

Kult świętych, a zwłaszcza męczenników, należy do najstarszych praktyk kościelnych zakorzenionych w Piśmie Świętym. Kościół Wschodu, jak i Zachodu czcił świętych, kiedy było to potrzebne – zdecydowanie bronił tego kultu, ukazywał jego teologiczne fundamenty i powiązanie z nauczaniem wiary. Wprowadził dyscyplinę w liturgicznych i ludowych formach kultycznych, akcentował znaczenie przykładu świętych w dawaniu świadectwa Chrystusowi. Soborowa Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (nr 104) z 1963 roku przypomina rzeczywistość i znaczenie chrześcijańskiego kultu świętych. Kościół umieścił w poszczególnych dniach roku liturgicznego wspomnienia męczenników i innych świętych, którzy współpracując z łaską Bożą osiągnęli doskonałość chrześcijańską. Będąc już zbawieni, w sposób doskonały, chwałą Boga i wstawiają się za uczniami Chrystusa żyjącymi na ziemi. W dniu ich narodzin dla nieba Kościół głosi misterium paschalne w świętych, którzy złączyli swoje cierpienie z Chrystusem i zostali z Nim współuwielbieni. Prezentuje ich wiernym jako przykład, który ma pociągać wszystkich przez Chrystusa do Ojca i przez ich zasługi wyprasza Boże łaski¹.

Rok liturgiczny w Kościele inicjuje Advent. Okres ten rozpoczyna się, gdy dobiega końca rok kalendarzowy, dlatego – choć w innym wymiarze

Dr JÓZEF NOWAK – asystent Katedry Historii i Etnologii Religii Instytutu Teologii Fundamentalnej KUL; adres do korespondencji: jozefn@kul.lublin.pl.

¹ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*. Poznań 2003 nr 208, 209; R. J o d k o. *Święci i błogosławieni w pobożności ludowej*. W: *Liturgia i pobożność ludowa*. Red. W. Nowak. Olsztyn 2003 s. 212.

i o odmiennej zawartości treściowej – splatają się w nim pojęcia końca i początku czasu. Te nakładające się koncepcje czasu – chrześcijańska i astronomiczna – znajdują swój wyraz w obrzędach i wierzeniach. Kształtują one treść religijnych przeżyć i jednocześnie w ich świetle są interpretowane².

Charakterystyczną cechą religijności ludowej jest uproszczenie interpretacji teologii opracowanej naukowo i liturgii chrześcijańskiej, przenikanie potrzeb człowieka, kształtowanie postaw, wypełnianie czasu, przestrzeni, przedmiotów i czynności ludzkich. Stąd pochodzi zjawisko łączenia przejawów lokalnej tradycji obrzędowej z refleksją o patronie, którego rocznicę śmierci wspomina się w adwentowe święto. Postaci świętych są wzorami postaw propagowanych przez Kościół, dlatego silnie oddziałują na wyobraźnię. Sprawując opiekę nad różnymi dziedzinami życia, dają poczucie bliskości oraz wzmacniają wiarę ludu³.

W religijności ludowej ze świętymi łączą się specyficzne obrzędy i wierzenia. Te ostatnie przejawiają się w prywatnych modlitwach, jak i w pieśniach, przysłowiach, podaniach i legendach. Lud wiejski, w przysłowiach odwołujących się do świętych i dat im w kalendarzu poświęconych, ujmował zmiany cyklu klimatycznego (prognozy meteorologiczne) i takie czynności sezonowe, jak zasiewy i sadzenie oraz dożynki. Kult świętych oddziałuje na życie rodziny i grupy rówieśniczej, rządząc terminami spotkań towarzyskich. Z kultem świętych wiąże się organizowanie obrzędowego poszukiwania przyszłego małżonka, uaktywniające się w dniach patronów matrymonialnych. W dorocznej obrzędowości ludowej – związanej z liturgicznymi wspomnieniami świętych – występowało przemieszanie elementów magicznych z religijnymi, co stanowi kulturowe ślady życia według kalendarza pogańskiego, który w wielowiekowym procesie dostosowywano do chrześcijańskiego cyklu świątecznego⁴.

Spośród adwentowych świętych religijność ludu szczególną czią darzy św. Katarzynę, św. Andrzeja, św. Barbarę, św. Mikołaja, św. Łucję oraz Najświętszą Maryję Pannę. Tematem artykułu jest religijność ludu dotycząca

² A. D u d e k. *Zwyczaj i obrzędy adwentowe na ziemi pszczyńskiej*. W: *Z badań nad religią i religijnością ludową*. Red. H. Zimoń. Warszawa 1988 s. 102.

³ S. G r y g i e l, J. T i s c h n e r. *Szkic o religijności wsi współczesnej*. „Znak” 18:1966 nr 150 s. 1458-1461; D. W a d o w s k i. *Wspólnotwórcza rola kultu świętych*. W: *Symbole kulturowe, komunikacja społeczna, społeczności regionalne. Studia*. Red. I. Bukowska-Floreńska. Katowice 1995 s. 85-94.

⁴ I. B u k o w s k a - F l o r e Ń s k a. *Kult świętych i jego symboliczne wartości w religijności ludowej*. W: *Pluralizm kulturowy i religijny współczesnego świata. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Henrykowi Zimoniowi w 70. rocznicę urodzin*. Red. Z. Kupisiński, S. Grodz. Lublin 2010 s. 337-339.

listopadowych świętych Katarzyny i Andrzeja, z którymi złączona charakterystyczna obrzędowość wypełnia fazę przejścia z okresu zwykłego w adwentowy czas przygotowania do Świąt.

Podstawę źródłową artykułu stanowią wyniki etnograficznych badań terenowych, przeprowadzonych przez autora w 64 miejscowościach okolic Tomaszowa Lubelskiego. Materiał gromadzono, przeprowadzając wywiady oraz bezpośrednio obserwując rytuały. W sumie przez sześć lat (1995-2001) zebrałem informacje od 314 informatorów, z którymi przeprowadziłem 346 wywiadów. Z większością respondentów rozmawiałem jeden lub dwa razy indywidualnie, a z 60 osobami przeprowadziłem od trzech do dwunastu wywiadów. Korzystałem też z formy wywiadów zbiorowych (14), w których brało udział od 8 do 14 osób. Na uwagę zasługuje fakt, że w Tomaszowskim spotykają się kultury polska i ukraińska. Z nielicznej grupy osób pochodzenia ukraińskiego, zamieszkujących wioski należące do greckokatolickiej parafii Hrebenne, w wywiadach wzięło udział 30 respondentów⁵.

Przedmiotem tego opracowania jest opis i analiza dawnych oraz współczesnych obrzędów i wierzeń ludowych związanych z liturgicznymi wspomnieniami świętych Katarzyny i Andrzeja. W artykule zastosowano metody fenomenologiczną i porównawczą w ograniczonym zakresie treściowym. Tam, gdzie było to możliwe, podano możliwie przybliżony czas trwania i zaniku danego obrzędu.

1. OBRZĘDY I WIERZENIA ZWIĄZANE Z POSTACIĄ ŚWIĘTEJ KATARZYNY

Adwent w tradycji religijnej regionu tomaszowskiego to czas wielu znamienych elementów, spotykanych w innych regionach Polski. Okres ten cechuje się kultem Matki Bożej (godzinki, msze roratnie, pieśni, różaniec), praktykami pokutnymi, takimi jak: modlitwa, post, jałmużna czy rekolekcje, podejmowanymi przez wiernych w celu oczyszczenia serc, do których przyjmuje się Zbawiciela. Wierni manifestowali swoją religijność w wierzeniach i praktykach inspirowanych treściami Biblii i wskazaniem duszpastery⁶.

⁵ J. Nowak. *Adwent i Boże Narodzenie w regionie tomaszowskim. Studium religijności ludowej*. Lublin 2003 s. 24-27.

⁶ Tamże s. 43-61.

W ludowej interpretacji kalendarza kościelnego już w listopadzie wskazuje się dni rozpoczynające Adwent⁷. Mieszkańcy regionu tomaszowskiego z Adwentem łączą dni św. Katarzyny (25 XI) i św. Andrzeja (30 XI). W kalendarzu liturgicznym dzień wspomnienia św. Katarzyny nie należy do Adwentu, ale przez starszych informatorów jest już z tym okresem łączony. Ponieważ w kanonie wierzeń mieszkańców wsi Adwent ma swój początek w dniu św. Katarzyny, przyjmowano, że wspomnienie św. Andrzeja definitywnie zamykało zwykły okres. Przekonanie to w pełni odzwierciedla popularne przysłowie: „Święta Katarzyna Adwent rozpoczyna”. W wioskach Rabinówka i Wieprzów mówi się: „Święta Katarzyna klucze pogubiła, św. Andrzej wkrótce znalazł i zawiązał Adwent zaraz”⁸. Mieszkańcy Rachań wymieniają jeszcze inną jego formę: „Święta Katarzyna Adwent rozpoczyna, a św. Jędrzej pocznie jeszcze mężniej”⁹.

Tradycje ludowe krajów Europy wykorzystają w szczególny sposób wpisanie do kalendarza liturgicznego wspomnień chrześcijańskich męczenników. Dаты świętych Katarzyny i Andrzeja ustanowiono na czas późnej jesieni. W dobie przedchrześcijańskiej listopad – okres, kiedy dni są najkrótsze a noce najdłuższe, charakteryzował się okazywaniem kultu zmarłym. Ludzie wierzyli wtedy w bliską, wręcz odczuwalną obecność dusz osób zmarłych i wszelkiego rodzaju istot nadnaturalnych. Oddawano umarłym cześć, ale również wykorzystywano ich wieszczą siłę do praktyk wróżebnych¹⁰. Jesienne wróżby

⁷ Za początek Adwentu w Bełczu koło Tomaszowa Lubelskiego uznawano nawet dzień wspomnienia św. Marcina z Tours (11 XI). Nazywano ten dzień „póładwent” i wyparzano wówczas garnki, co jest nawiązaniem do tradycji V stulecia, kiedy czas pokuty trwał czterdzieści dni i był nazywany *Quadragesima Sancti Martini*. Tamże s. 86.

⁸ Według informacji Z.J., K.A. z Rabinówki; G.A., T.H. z Wieprzowa; K.W., Ż.S., C.A. z Lubyczy Królewskiej; P.J., P.J. z Czartowczyka; W.J. z Rachań; W.M. z Tymina; D.J., D.Z. z Machnowa Nowego; G.K., S.A., W.J. z Podhorzec; T.C., U.M. z Dębów; J.A. z Tomaszowa; P.W., M.E. z Szarowoli. Inna wersja tego powiedzenia: „Święta Katarzyna klucze pogubiła, św. Andrzej znalazł, zamknął skrzypki zaraz”. Według informacji Ś.T., S.B. z Dzierżni; Z.J., K.A. z Rabinówki.

⁹ Według informacji W.J. z Rachań. Zob. też N o w a k. *Adwent* s. 87.

¹⁰ K. Z a w i s t o w i c z. *Wróżby w wigilię św. Andrzeja i św. Katarzyny*. „Wiedza i Życie” 8:1933 nr 11 s. 863; t a ż. *Praktyki i przesady wróżebne w wigilię św. Andrzeja*. „Kurier Literacko-Naukowy” 7:1930 nr 48 s. 3 n.; E. K a r w o t. *Katalog magii Rudolfa. Źródło etnograficzne z XIII wieku*. Wrocław 1955 s. 135 n. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (Poznań 1994, p. 2115) podaje: „Bóg może objawić przyszłość swoim prorokom lub innym świętym. Jednak właściwa postawa chrześcijańska polega na ufny powierzeniu się Opatrzności w tym, co dotyczy przyszłości, i na odrzuceniu wszelkiej niezdrowej ciekawości w tym względzie”. Stare i nowe wróżbiarskie formy przepowiadania przyszłości – w nauczaniu Koś-

połączono później m.in. z dniami św. Katarzyny i św. Andrzeja. Ze względu na postacie tych świętych w obu datach skupiły się przede wszystkim wróżby matrymonialne. W literaturze św. Andrzej przedstawiany jest jako patron dziewczic i panien na wydaniu. Jan Łasicki w 1615 roku wspomina, że w wigilię św. Andrzeja „wzywany jest on przez poszczące dziewice, przepowiada mężów przyszłych”¹¹.

Z datą wspomnienia św. Katarzyny wiązało się praktykowanie przez młodych mężczyzn wróżb zalotno-matrymonialnych. Mężczyźni, zamierzający zmienić wkrótce stan cywilny, pragnęli znaleźć w Adwencie pannę, z którą mogliby stworzyć zgodne małżeństwo i szczęśliwą rodzinę. Zbliżający się okres Bożego Narodzenia postrzegano jako ten, w którym zaszczytem jest dostąpić ślubu i zabaw weselnych. Wyniesione z tego sakralnego czasu dobro miało zapowiadać udane życie i pomyślność w prowadzeniu gospodarki. Pomiędzy kawalerami tworzyła się swoista rywalizacja o rękę niektórych dziewcząt. Każdy chciał być mężem najpiękniejszej i mającej dziewczyny. W związku z jesiennymi praktykami zalotnymi mężczyzn powstało powiedzenie: „Kto jaką młodą se zamówi w Adwencie, to będzie ją miał na poświęcie”¹². Obrzędy związane z dniem św. Katarzyny miały pomóc chłopcom w zdobyciu dziewczyny. Rankiem należało udać się do sadu i uciąć tam kilka gałązek z drzewek wiśniowych lub czereśniowych. Przyniesione do domu gałązki wstawiano do wazonów wypełnionych wodą. Zawieszano na nich karteczki z napisanymi imionami dziewcząt. Jeśli któreś gałązki zakwitły w czasie świąt Bożego Narodzenia, stanowiło to pozytywną wróżbę przepowiadającą ożenek w najbliższym roku oraz długie, serdeczne pożycie w związku małżeńskim. Tę zabawę wróżebną kontynuują dzieci z Ulowa¹³.

ciola uznawane za zło – opisuje A. P o s a c k i. *Okultyzm, magia, demonologia. Podstawy chrześcijańskiej walki duchowej*. Kraków 1996 s. 135 n.

¹¹ Z a w i s t o w i c z. *Wróżby w wigilię św. Andrzeja* s. 864 n. O laniu wosku na wodę i modlitwie do św. Andrzeja o dobrego męża pisał w 1557 roku M. Bielski w komedii *Justyn i Konstancja*. B. O g r o d o w s k a. *Zwyczaj, obrzędy i tradycje w Polsce. Mały słownik*. Warszawa 2000 s. 10.

¹² Według informacji Ś.M., K.Z., M.E. z Szarowoli; O.S., K.P. z Kornia; S.A., G.M., G.A. z Bełzca; Ł.W., B.C., Ł.W. z Żurawiec; S.W. z Majdanu Krynickiego; L.T., H.K., N.J. z Jezierni.

¹³ Według informacji B.J., G.J. z Ulowa; U.J., U.M. z Dębów; Z.M. z Zadnogi; T.A., W.H. z Majdanu Krynickiego; O.W., M.I. z Dzierążni; P.E., M.M. z Szarowoli; G.Z., N.M. z Tarnawatki; G.W. z Kolonii Podhorce; Z.H., Ż.S. z Kolonii Majdanek; F.Cz. z Łosińca; G.M., Sz.M. z Krynic; R.J. z Majdanu Sielec.

Zdaniem Witolda Klingera wróżby kawalerów skojarzone zostały przez lud wtórnie z dniem św. Katarzyny w stosunku do wróżb dziewczęcych spełnianych od dawna w wigilię św. Andrzeja. Święta ta żyła na początku IV wieku w Aleksandrii. Była zamożną i wykształconą chrześcijanką, która złożyła ślub czystości. Za trwanie w wierze była torturowana i ścięta mieczem. Patronowanie niewinności i czystości umożliwiało jej także imię, etymologicznie pokrewne greckiemu przymiotnikowi *katharos* (czysty)¹⁴.

W wigilię dnia św. Katarzyny na terenie Rudy Żurawieckiej organizowano w jednym z domów „katarzynki” (lata pięćdziesiąte XX wieku). Te wieczorne zabawy nazywano w Jezierni „katarzynkowymi schadzkami”. Dziewczęta wspomagały znajomych chłopców w szukaniu wspólnej drogi życiowej. Piekły one tego dnia pierożki i ciastka. Do jednego z pierożków wylosowana uprzednio dziewczyna zawijała przedziwo, sól lub pieprz. Mężczyzna, który w trakcie rozmów i zabaw zaczął spożywać takiego pierożka miał zostać mężem tej panny, która przygotowała pieróg¹⁵.

Z wierzeniem o powrocie zmarłych na ziemię późną jesienią łączy się przeświadczenie o pojawianiu się zmarłych w snach. W regionie tomaszowskim w wigilię dnia św. Katarzyny kawalerowie wkładali pod poduszkę przygotowane wcześniej kartki z wypisanymi na nich imionami dziewcząt znanych z sąsiedztwa czy pobliskich wsi. Która z nich przyśniła się chłopcu, ta miała zostać w przyszłości jego małżonką. W interpretacji respondentów znakiem prognozującym sprawdzenie się snu, było pojawienie się w nim bliskiego zmarłego¹⁶.

Rozwój wszystkich dziedzin życia silnie wpływa na przemiany dokonujące się w ludowej obrzędowości. Tradycja kawalerskich katarzynek niemal po-

¹⁴ W. K l i n g e r. *Doroczne święta ludowe a tradycje grecko-rzymskie*. Kraków 1931 s. 93. Ciało św. Katarzyny Aleksandryjskiej spoczywa w klasztorze prawosławnym na Górze Synaj. Ikonografia ukazuje ją w koronie królewskiej z palmą męczeństwa w ręce, a obok maszynę do łamania kości (koło obrotowe). W. Z a l e s k i. *Święci na każdy dzień*. Warszawa 1998² s. 751. Szerzej o życiu św. Katarzyny i przedstawianiu jej w ikonografii zob. też: Z. K u p i s i ń s k i. *Adwentowi święci: Katarzyna i Andrzej w tradycji ludowej*. „Roczniki Teologii Fundamentalnej i Religiologii” 2(57):2010 s. 138-140.

¹⁵ Według informacji Cz.M. z Tomaszowa; S.M. z Rudy Żurawieckiej.

¹⁶ Dawniej powszechne na badanym terenie. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (*Dyrektorium o pobożności ludowej* nr 258), podejmując zagadnienie wspomnienia zmarłych w pobożności ludowej, zaleca m.in. unikanie: przywoływania zmarłych w praktykach wróżbiarskich i przypisywania snom o osobach zmarłych znaczeń i wymaganych skutków, przed którymi strach warunkuje działania osób wierzących.

wszechnie zaniknęła w Polsce w końcu XIX wieku¹⁷. Dziś mężczyźni, kierujący się racjonalnym nastawieniem do życia, nawet mimo powszechnego powrotu do korzeni takich praktyk, jej nie reaktywują. Z rezerwą odnoszą się do wiedzy czerpanej ze snów czy kwitnących gałązek. Funkcję liderów pełnią starsze kobiety i dziewczęta, które wskrzeszają w wiejskich społecznościach tradycyjne zabawy w celu rekonstrukcji dorocznych obrzędów i zaprezentowania ich na przeglądach kultury ludowej. Niektóre już w wigilię lub dzień św. Katarzyny rozpoczynają zabawy pozwalające urozmaicić jesienną codzienność i uzyskać choćby jakąś namiastkę wiedzy o przyszłości.

W religijności mieszkańców regionu tomaszowskiego dzień św. Katarzyny sygnalizuje przede wszystkim początek Adwentu; skłania do przemyśleń, podejmowania wyrzeczeń i postanowień, budzi świadomość oczekiwania na zbliżające się święta Bożego Narodzenia.

II. ŚWIĘTY ANDRZEJ W RELIGIJNOŚCI I TRADYCJI LUDOWEJ

Listopad – miesiąc poświęcony pamięci zmarłych – kończy się wraz z dniem wspomnienia św. Andrzeja (30 XI), rybaka z Betsaidy w Galilei powołanego przez Jezusa do grona Apostołów i męczennika¹⁸. Człowiek, dokonując refleksji nad życiem i jego losami po śmierci, wyczekiwał na radośniejsze momenty swojej egzystencji. W wierzeniach ludowych dzień 30 listopada stanowi datę przełomową. Wpływa na to zbliżające się przejście ze starego do nowego roku według kalendarza świeckiego, jak również koniec i początek roku liturgicznego w Kościele zachodnim. Czas ten jest powszechnie kojarzony z organizowaniem młodzieżowych spotkań towarzyskich z poczęstunkiem, zwanych andrzejkami.

Początkom obrzędowości andrzejkowej przypisuje się kilka hipotez. Zygmunt Gloger wskazuje tu na analogię do wieczoru sylwestrowego, kiedy to kończy się stary i zaczyna nowy rok. Wówczas także wyrządzano przeróżne

¹⁷ O g r o d o w s k a. *Zwyczaje, obrzędy* s. 79.

¹⁸ Ten patron narodów słowiańskich, podróżnych, rybaków, rycerzy oraz rzeźników jest w świadomości chrześcijan przede wszystkim wzorem prawdziwego mężczyzny, rozdawcą męźów, opiekunem pańien. Szerzej o św. Andrzeju i ukazywaniu jego osoby w sztuce sakralnej zob. też: K u p i s i ń s k i. *Adwentowi święci* s. 143 n.

figle i psoty oraz przepowiadano przyszłość¹⁹. Według Klingera wróżby andrzejkowe wykraczają poza obręb oddziaływania Kościoła katolickiego, gdyż praktykowane były również przez chrześcijan wschodnich. Odrzuca on też tezę o germańskim pochodzeniu (kult boga Freyera – bóstwa bogactw, urodzaju i płodności) andrzejkowych zabaw, gdyż są one znane u Węgrów, Rumunów i Słowian. Jego zdaniem powstały one w środowisku greckim, które doszukiwało się podobieństwa etymologicznego między imieniem św. Andrzeja (*Andreas*) i grecką nazwą męża lub mężczyzny (*aner*, a w drugim przypadku liczby pojedynczej – *andros*)²⁰. Dlatego Grecy upatrywali w tym świętym osobliwego szafarza czy rozdawcę mężów, a w dniu jego pamięci – czas specjalnych wróżb dziewczęcych. Klinger wskazuje genezę wróżenia na podstawie etnograficznych relacji z wysp greckich. Dzień św. Andrzeja obchodzony jest tam jako święto zaduszkowe. Zmarli, powracając podczas tych świąt na ziemię, mogą ujawniać żywym przyszłość. Rumuni w dzień św. Andrzeja obawiają się upiórów oraz wiedźm i dlatego kreślą czosnkiem na drzwiach znak krzyża. Huculi w obronie przed złymi istotami nadnaturalnymi spalają zbierane przez kilka lat palmy wielkanocne, zwane ogniami św. Andrzeja, a następnie (z dodatkiem węgla z tych palm) kropią przed świtem obory i chlewy²¹. Geneza wróżb andrzejkowych i ich zasięg nie zostały ostatecznie wyjaśnione²².

Na dzień św. Andrzeja wyczekiwały w Polsce szczególnie dziewczęta. Uznawały one Apostoła za patrona dziewictwa. Wróżby matrymonialne, praktykowane w wigilię św. Andrzeja i w dzień jego wspomnienia, były bogatsze niż wróżby kawalerów na św. Katarzynę. Inwencja twórcza, jaką wykazywały się dziewczęta z natury dbające o dom i pragnące ciepła w ognisku rodzinnym, przewyższała pomysłowość chłopców. Na szczególne zaangażowanie dziewcząt wskazują także popularne przysłowia: „Na św. Andrzeja dziewczkom z wróżby nadzieja” czy „Noc Andrzeja świętego przyniesie nam narzeczonego”²³.

¹⁹ W wierzeniach ludowych naszego kręgu kulturowego wymienia się pięć takich przełomowych momentów w roku, w czasie których odkrywano tajemnice przyszłości. Są to wigilie: św. Katarzyny, św. Andrzeja, Bożego Narodzenia, Nowego Roku, św. Jana Chrzciciela. Z. G l o g e r. *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*. Warszawa 1900 s. 374.

²⁰ K l i n g e r. *Doroczne święta ludowe* s. 84 i 93. Zob. też: Z a w i s t o w i c z. *Wróżby w wigilię św. Andrzeja* s. 864.

²¹ K l i n g e r. *Doroczne święta ludowe* s. 85. Zob. też: S. P o n i a t o w s k i. *Etnografia Polski*. W: *Wiedza o Polsce*. T. 3. Warszawa [1932] s. 304.

²² O g r o d o w s k a. *Zwyczaje, obrzędy* s. 10.

²³ Według informacji N.A. z Machnowa Nowego; K.M., F.M z Kolonii Przecinka; N.J.,

W regionie tomaszowskim celem praktyk wróżebnych było poznanie przyszłego męża, a przynajmniej jego imienia. Innym, rzadziej spotykanym motywem wróżb było uchylenie rąbka tajemnicy co do wykonywanego w przyszłości zawodu. Jeszcze w latach siedemdziesiątych minionego wieku wieczór andrzejkowy urządzano w wigilię św. Andrzeja, aby bawić się jak najdłużej. W tych wioskach, gdzie bawiono się dnia następnego, zabawy należało zakończyć o północy. W godzinach popołudniowych młodzież zbierała się w jednym z domów. Często andrzejki rozpoczynano modlitwą o dobrego męża. Podczas przygotowania miejsca na zabawę prowadzono rozmowy o wydarzeniach szkolnych czy problemach młodego pokolenia. Następnie, siedząc w kręgu przy akompaniamencie instrumentów, śpiewano głównie skoczne piosenki. Zdolniejsi chłopcy przygrywali zgromadzonym na grzebieniu, mandolinie lub skrzypcach. Tylko starsze gospodynie śpiewały na spotkaniach pieśni utrzymane w poważnym nastroju. Na andrzejkach występował sporadycznie taniec ludowy, a tańczono głównie polkę, mazura i oberka. Dominowały zabawy wróżebne. W wioskach Podhorce, Szarowola i Rachanie na stojącym pośrodku izby stole jeden z chłopców rozkładał różaniec, obrączkę ślubną i sztuczne kwiaty. Każdy przedmiot przykrywano drewnianą miską, a dziewczęta wychodziły za drzwi lub odwracały się tyłem do stołu. Chłopak przedstawiał na stole talerze, po czym powracające panny kładły rękę na wybranym naczyniu. Po odkryciu go, przedmioty znajdujące się wewnątrz odsłaniały dziewczętom przyszłość. Różaniec oznaczał życie we wspólnocie zakonnej, obrączka zamążpójście, a kwiaty staropanieństwo²⁴.

W Polsce powszechna była zabawa polegająca na wróżeniu z figurek woskowych. Rozgrzany w garnku wosk pszczeli poszczególne dziewczęta wylewały do miski z zimną wodą. Wosk należało łać przez ucho od dużego klucza. W wierzeniach informatorów klucz otwiera tajemnice życia. Zakrzepły wosk po przybraniu określonych kształtów trzymano pod oświetleniem lampy naftowej tak, by rzucał cień na ścianę. Wtedy cała grupa mogła brać udział w interpretowaniu figurek. Starano się znaleźć podobieństwo do jakichś przed-

I.Cz., Ć.E. z Podhorzec. Zob. też: M. W a r g o w s k i. *Z wróżby nadzieja*. „Iskry” 1929 nr 50 s. 768 n.

²⁴ Według informacji P.A., W.L., Dz.G. z Szarowoli; K.W., K.W. z Rachań; T.E. z Podhorzec; P.H., G.A. z Bełzca; M.H. z Przecinki. Na stojącym na stole talerzyku kawaler kładł obrączkę. Po tym jak dał znak, dziewczyny miały podbiec do stołu i złapać ją ustami. Która zrobiła to szybciej, ta pierwsza miała wejść w związek małżeński. Według informacji K.W., K.W. z Rachań; G.W., Cz.A. z Kolonii Podhorce; Cz.K. z Kolonii Jarczów II; W.W. z Jarczowa; S.B., K.W. z Dzierążni.

miotów i tym samym rozstrzygać o przyszłości. Jeśli z cienia figurki pokazywały się rekwizyty związane z obrzędowością weselną, wówczas dziewczynie przysparzało to radości i dumy. Podobnie pozytywnie odbierano pochód i bal weselny. Długie szaty, krzyż i książki miały predestynować wróżącą na pobożną zakonnice. Duża liczba małych postaci i kołyska wróżyły przyszłej mamie liczne potomstwo. Trudniej było przyjąć kształty grobu czy trumny, bo te przywoływały na myśl rychłą śmierć i pogrzeb²⁵. Wylewanie roztopionego wosku na wodę jest praktykowane przez młodzież do dzisiaj.

Wosk i pojemnik z wodą wykorzystywano przy kolejnej wróżbie. Chłopak i dziewczyna, pragnący w niedalekiej przyszłości zawrzeć związek małżeński, formowali z wosku dwie łożeczki. Puszczali je następnie w dwóch końcach wanienki, dmuchając, aby łożki podpłynęły do siebie. Zetknięcie się łożek oznajmiało ślub i wesele zainteresowanych. W wykonywaniu tej czynności parze zakochanych przeszkadzali dmuchaniem pozostali uczestnicy spotkania, rozsyłając łożki woskowe w dwie różne strony²⁶.

Popularną zabawą wróżebną, do końca lat siedemdziesiątych XX stulecia, było rzucanie butami. Obuwie przekazuje ciału witalność matki ziemi, dlatego stało się atrybutem płodności w bajkach i wschodnich obrzędach weselnych. W Tomaszowskiem panny w uporządkowanej – według wieku – kolejności zdejmowały buty i rzucały je za siebie w kierunku drzwi wyjściowych. Jeżeli but ustawił się w kierunku wyjścia oznaczało to, że jego właścicielka wyjdzie w nadchodzącym roku za mąż. W wypadku gdy but ułożył się czubkiem do wnętrza izby, dziewczyna mogła zostać starą panną²⁷.

Pozostające po przedzeniu włókna lnianego odpadki dziewczęta wykorzystywały do kojarzenia małżeństw. Zwijano z nich kulki wielkości orzecha włoskiego. Jedna z kulek oznaczała wróżącą dziewczynę, druga zaś kawalera, którego imię głośno wypowiadała. Obydwie kulki panna podpałała, a gdy te,

²⁵ Zob. też: H. Ł o p a c i ń s k i. *Najdawniejsze świadectwo polskie o wróżbach w wigilię św. Andrzeja*. „Wisła” 11:1897 z. 4 s. 641 n.; A. G a u d a. *Andrzejkowy wieczór*. „Biuletyn Wojewódzkiego Domu Kultury w Lublinie” 4:1975 nr 7-8 s. 21; J. K a m o c k i. *Od andrzejek do dożynek*. Warszawa 1986² s. 18 n. Kościół potępiał takie praktyki. W 1727 roku biskup kujawski i pomorski zakazywał „topienia ołowiu i spuszczenia wosku” jako „sposobów od czarta podanych”. J. S m o s a r s k i. *Oblicza świąt*. Warszawa 2005² s. 11 n.

²⁶ Według informacji H.T., H.J. z Nowej Wsi; H.M. z Przecinki; G.E., G.J. z Justynówki; K.W., T.J., M.T. z Pawłówki; P.Z., S.J., H.I., K.G. z Antoniówki; M.H., K.T., K.W. z Dzierążni.

²⁷ Według informacji K.K., K.M. z Łasoch; W.E. z Podhorzec; P.W. z Huty Dzierążyńskiej; S.I., G.B. z Tarnawatki; K.A. z Pawłówki; W.H. z Dzierążni. Zob. też: A. G a u d a. *Ludowe wróżby o zamążpójściu*. W: *Kalendarz Lubelski 1977*. Lublin 1977 s. 209.

po wzniesieniu w powietrze, zetknęły się w locie, oznaczało to, że wyjdzie ona za chłopca, którego imię nadała lnianej kulce²⁸.

Młodsze dziewczynki nożem obierały jabłka, będące w kulturze ludowej symbolem miłości, płodności i urodzaju. Ważne było, aby odkrojona skórka tworzyła jak najdłuższy pasek, który rzucano za siebie. Z ułożenia skórki odczytywano pierwszą literę imienia chłopca, który niedługo miał obdarzyć ją sympatią²⁹. Zabawa ta jest wykonywana do dziś.

Spotkania andrzejkowe nie zawsze odbywały się składzie mieszanym. Dawniej dziewczęta spotykały się również tylko w żeńskim gronie. Chociaż wykorzystywano te same sposoby wróżenia, to ich wyniki traktowano bardziej poważnie niż na andrzejkach organizowanych z chłopcami. Oryginalny, stosowany w jednolitym składzie, był obrzęd wróżenia związany z samodzielnymi wypiekami. W wigilię św. Andrzeja panny przygotowywały z mąki, jajek i wody bułeczki, które wcześniej rano pieczono w piecu. Zboże na mąkę mielono tego dnia w żarnach, specjalnie obracając kamień w lewą stronę. Wodę do rozrobienia ciasta należało przynieść ze studni w ustach. W rodzinach, gdzie było więcej córek, tworzyła się swoista konkurencja. Dziewczyna, która wyprzedziła pozostałe niosąc w ustach wodę, ta pierwsza miała opuścić dom. Nie było to łatwe, ponieważ bracia zmuszali siostry do rozmowy, straszili je, rozśmieszali, doprowadzając do przełknięcia lub wypuszczenia wody z ust. Niekiedy kilkakrotnie wracano do studni po następną porcję wody. Do rozpalenia ognia w piecu należało symbolicznie skraść klocki drewna z gospodarstwa upatrzonogo kawalera. Już z tych klocków panny wróżyły o zamążpójściu. Jeśli liczba drewnianych klocków była parzysta, panna miała znaleźć życiowego partnera. Ciastu nadawano różne formy: od najprostszyc kulek czy paluszków do postaci przedstawiających ptaki i zwierzęta. Wieczorem dziewczęta siadały na ławie na środku izby i układały bułeczki przed sobą na klepisku lub na maglownicy. Zamężna kobieta wpuszczała wygłodzonego psa z zawiązaną na oczach przepaską. Której dziewczyny bułeczkę pies pochwycił i zjadł w pierwszej kolejności, ta najszybciej miała wyjść za mąż. Niepewność czy pies pochwyci bułkę jako pierwszą powodowała, że niektóre dziewczęta zawiąły do bułeczek kawałek mięsa lub nasączały je roztopionym tłuszczem.

²⁸ W Jezierni (według informacji S.M., L.T., G.A.) dziewczynki stojąc w szeregu podpały sznurki konopne o równej długości. Panna, której sznurek szybciej uległ spaleni, miała pierwsza spośród bawiących się wyjść za mąż. Zob. Cz. W i t k o w s k i. *Doroczne polskie obrzędy i zwyczaje ludowe*. Kraków 1965 s. 53; G a u d a. *Andrzejkowy wieczór* s. 21.

²⁹ Według informacji P.E., W.L. z Szarowoli; Cz.A. z Kolonii Podhorce; W.G. z Woźuczyna.

Wzrastało wówczas prawdopodobieństwo, że właśnie taką bułkę jako pierwszą złapie pies³⁰. O żywotności tego rytuału wróżebnego w okolicach Tomaszowa Lubelskiego wspominał w 1932 roku Stanisław Poniatowski³¹. Z kolei ks. Wacław Oszajca odnotował, że dla dziewczyny nie było obojętne, w którym miejscu chaty pies zje jej bułeczkę. Jeśli w kuchni, to panna miała zostać dobrą gospodynią, jeśli za progiem izby – miała wyjść za mąż, jeśli natomiast pies jadł bułkę pod łóżkiem, dziewczyna miała mieć nieślubne dziecko. Pies miał też określać los panny, której bułkę zjadł jako ostatnią. Dziewczyna ta miała wkrótce zachorować lub nawet umrzeć³².

Z samodzielnie wykonanym pieczywem związana była też praktyka właściwa dla obszarów zamieszkałych przez Ukraińców. Upieczone kukiełki przyczepiano na nitce do belki stropowej. Dziewczyna, która pierwsza doskoczyła i ugryzła bułeczkę, ta w najbliższym roku miała założyć rodzinę³³.

Do 1939 roku dziewczęta z Ulowa, puszczać na wodę świeczkę, dmuchały w nią. Na brzegach naczynia znajdowały się karteczki z imionami mężczyzn. Zetknięcie się świeczki z karteczką oznajmiało imię męża. Kiedy panna dmuchała w świeczkę, prowadząca zabawę mówiła: „Andrzeju szczęście pannom daj! Patrzejmy jeno wciąż, co święty Andrzej powie. Wnet każda się dowie, który będzie jej mąż!”³⁴.

³⁰ Według informacji M.H., M.K., R.J. z Majdanu Sielec; S.I., K.J. z Tarnawatki; M.W. z Siedlisk; S.B. z Dąbrowy Tomaszowskiej; Ć.S., G.W. z Kolonii Podhorce; P.J., M.E. z Szarowoli; F.Cz, M.M. z Łosińca.

³¹ P o n i a t o w s k i. *Etnografia Polski* s. 303.

³² W. O s z a j c a. *Obyczaje ludowe związane z rokiem liturgicznym w dekanacie tomaszowskim*. Lublin 1971 (mps) s. 8. Zob. też: O. K o l b e r g. *Dzieła wszystkie*. T. 16: *Lubelskie*. Cz. 1. Kraków 1883 s. 121; A. F i s c h e r. *Etnografia słowiańska*. Z. 3: *Polacy*. Lwów 1934 s. 221. Manfred Lurker (*Słownik obrazów i symboli biblijnych*. Tł. K. Romaniuk. Poznań 1989 s. 178 n.) pisze: „Świat, w którym żyje pies, znajduje się pomiędzy tym, co dzikie i cywilizowane. W kategoriach etycznych jest to obszar pomiędzy dobrem a złem, w wymiarach zaś religijnych – to, co pomiędzy doczesnością a przyszłością. W wierzeniach staromezopotamskich pies pozostaje w niezaprzeczalnym związku zarówno z życiem, jak i ze śmiercią. [...] W wiekach XV i XVI na malowidłach przedstawiających pary małżeńskie (np. Zachariasz i Elżbieta) pies symbolizuje wierność małżeńską”.

³³ Zob. K. M o s z y ń s k i. *Regionalne zwyczaje doroczne*. „Kalendarz IKC” 1938 nr 11 s. 82. Według informacji S.W., T.A., W.H. z Majdanu Krynickiego; K.A., B.K. z Kunek; K.W. z Rachań; Z.J., P.J., P.J. z Czartowczyka; P.M., Dz.S., D.F. z Wożuczyna; T.A., K.J., K.A. z Pawłówki. Zob. R. K a m i ń s k i. *Andrzejki*. „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” 1989 nr 4 s. 46 n.

³⁴ Według informacji L.W., M.J. z Ulowa. Zob. też: J. R z u c h o w s k a. *Święto dziewcząt w wieczór św. Andrzeja*. „Kurier Literacko-Naukowy” 13:1936 nr 48 s. 13 n. W Pasiokach (według informacji H.K., G.E., G.K., G.S.) dziewczyna, trzymając igłę na nitce, mogła rozpo-

Chaty, w których dziewczęta bawiły się same, były obiektem specjalnego zainteresowania kawalerów. Także parobkowie wyrządzali w gospodarstwach, gdzie były „panny na wydaniu” przeróżne figle i psoty. Powszechne w zwyczaju jest do dziś zamalowywanie ogrodzeń i szyb w oknach (dokumentuje to również lokalna prasa). Dawniej robiono to wapnem, współcześnie wykorzystuje się również białą farbę olejną. W Jarczowie, Rogóźnie, Dębach i Rudzie Żurawieckiej ścieżkę prowadzącą z domu narzeczonej do narzeczonego wyściela się słomą, sieczką lub trocinami. Ma być to informacja dla mieszkańców wsi, że młodzi z tych domów niedługo pójną razem do ołtarza³⁵. W Wieprzowie jeszcze współcześnie ściąga się bramy i wynosi je na środek zamrożonego stawu lub chowa się je w wysokim śniegu. Gospodarze udają się za zgubą nawet do sąsiedniej wioski³⁶. Około 40 lat temu powszechnie rozbierano drewniane wozy na poszczególne części i wystawiano je na dach chaty lub stodoły. Podobnie czyniono z saniami i furtkami ogrodzeń. Gdy dziewczęta zajęte były zabiegami odsłaniającymi dalsze życie, kawalerowie dokonywali powodujących chaos czynności obrzędowych. Pod drzwiami domów przynosili oni spod szopy dużą liczbę klocków drewna. Układali z nich blokadę dla chcących wydostać się stamtąd przed północą dziewcząt. Wspinali się również na dach i kładli na kominie szkło, przez co gospodynie z trudem znajdowały przyczynę problemów z rozpaleniem pieca³⁷.

Szczególnym momentem nocy św. Andrzeja była północ. Nie wszystkie dziewczęta były zadowolone z przeprowadzonych dotąd wróżb i uzyskanych informacji o przyszłości. Inne chciały utwierdzić się co do otrzymanych pomyslnych wieści. Dlatego o północy liczyły sztachety w płotach. Parzysta liczba desek w płocie wróżyła małżeństwo, nieparzysta nakazywała czekać z myślą o mężu do przyszlórocznych andrzejek³⁸. Panny nasłuchiwały rów-

nać płeć swego pierwszego dziecka. Jeśli igła wisiała prosto, pierworodnym miał być chłopak, jeśli zaś kołysała się wkoło, pierwszym dzieckiem miała być dziewczynka.

³⁵ Według informacji C.M., Z.I., Ch.Z. z Jarczowa; T.C., U.J. z Dębów; P.M., K.A. z Rogózna; S.M. z Rudy Żurawieckiej. W Rudzie Żurawieckiej (według informacji S.M.) zamieniano także bydło w sąsiednich oborach, a rowery umieszczano w lesie na drzewach. W Siedliszkach (według informacji W.A., W.M., W.S.) przenoszono beczki ze zbożem ze spichlerza do szopy.

³⁶ Według informacji G.A., W.A., K.K., T.H., T.A. z Wieprzowa.

³⁷ Według informacji S.M., M.Z., P.M., J.T. z Jezierni; M.M., M.E., P.A. z Szarowoli.

³⁸ Według informacji W.D., Z.J. z Czartowczyka; R.M., R.Z. z Michalowa; K.H., W.K. ze Zwiartowa. W Hrebennem i Rawie Ruskiej parobkowie smarowali sztachety dziegciem. Panny podczas liczenia dotykały kołków w sztachetach płotu, wymawiając po ukraińsku stan przyszłego męża „wdowec, mołodiec” i brudziły się nieprzyjemną w zapachu mazią. Według

niez, z której strony szczekają psy. Z tej właśnie strony pochodzić miał narzeczony³⁹. O północy niektóre dziewczęta zaglądały za pomocą lusterka do studni, inne chodziły również z płonącymi świecami do pobliskiej rzeki lub stawu. W taflı wody doszukiwano się męskiego oblicza. Jak wierzono, pojawiające się pod osłoną nocy dusze zmarłych miały pomagać pannom w tym zabiegu. W Siedliskach, przed II wojną światową, późnym wieczorem młode Polki i Ukrainki biegły do rzeki Prutnik i wyjmowały z niej przedmioty, które informowały je o zawodzie przyszłego męża. Jeśli była to skorupka z garnka, dziewczyna miała wyjść za garncarza, szkło – mężem miał być szklarz, guzik – krawiec, kamyk – murarz⁴⁰. Podobne praktyki udokumentowano na Mazowszu i na Ukrainie⁴¹.

W wielu wioskach znana jest ludzom sędziwym praktyka matrymonialna (udokumentowana już przez etnologów), której dokonywano rzadko, obawiając się spotkania z nieboszczykiem, a nawet ze złym duchem. Przed zakończeniem dnia dziewczyna ciekawa wyglądu przyszłego męża miała sięść nago przed lustrem, zapalić po bokach dwie świece i oczekiwać pojawienia się twarzy przystojnego mężczyzny. Północ określana jako „godzina duchów”, co jest zgodne z wierzeniami Niemców, miała być do tego najlepszą porą. Respondenci wspominają, że przy tej praktyce spadały z półek przedmioty, dlatego zaniechano jej wykonywania⁴².

informacji N.W. z Tomaszowa. Zob. też: L. G o ł ę b i o w s k i. *Lud polski, jego zwyczaje i zabobony*. Warszawa 1830 s. 321; K l i n g e r. *Doroczne święta ludowe* s. 86; R. K o w a l i c k a. *Andrzejkı*. „Tygodnik Zamojski” 8:1987 nr 47 s. 8; O. K o l b e r g. *Dziela wszystkich*. T. 47: *Podole*. Poznań 1994 s. 70.

³⁹ Powszechnie na badanym terenie. W Pawłowce (według informacji K.W., T.J., M.T., K.M., K.J.) panny wychodziły na drogę i zapalały zapałkę. Dziewczęta obserwowały, w którą stronę wiatr przechylił płomień, z tej pochodzić miał przyszły mąż.

⁴⁰ Według informacji W.J., T.H., W.M., W.A., W.M., W.S. z Siedlisk.

⁴¹ K. M o s z y ń s k i. *Kultura ludowa Słowian*. T. 2: *Kultura duchowa*. Cz. 1. Warszawa 1967² s. 383-385.

⁴² Zob. K l i n g e r. *Doroczne święta ludowe* s. 85. Według informacji K.H., B.H. ze Zwiartowa; K.T., K.W. z Dzierążni; L.A. z Ułowa; K.F. ze Zwiartówka; N.M., K.J. z Tarnawatki; K.W. z Rachań; T.J., M.T. z Pawłowski; R.A., Ś.D. z Majdanu Górnego; T.K., W.H. z Majdanu Krynickiego; Z.J., P.J., W.D. z Czartowczyka; H.M., G.K. z Pasiek; M.H. z Majdanu Sielec. Zob. również G o ł ę b i o w s k i. *Lud polski* s. 323; R z u c h o w s k a. *Święto dziewcząt* s. 13 n.; M. B r z u s k o w s k a. *Zamówienie na dzień św. Andrzeja*. „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” 1994 nr 3 s. 39. Być niczym nie osłoniętym, to pozbawić się wszelkich więzi z tym, co ziemskie. Ludzom żyjącym w bliskim kontakcie z naturą uwolnienie się od więzów okrycia dawało sposobność posłużenia się istotami nadnaturalnymi do określonych celów. L u r k e r. *Słownik obrazów* s. 133.

Niekiedy przed zaśnięciem dziewczęta na posłaniu siały ziarna lniane lub konopne i modliły się: „Andrzeju, Andrzeju na tobie len (konopie) sieję. Kto o mnie myśli, niech mi się tej nocy przyśni”⁴³. Andrzejkowe sypanie ziarnem ma swą analogię w obrzędowości weselnej. Młodą parę po mszy świętej zaproszeni goście przed kościołem obsypują ziarnem różnych zbóż. W tym obrzędzie zawarte jest również życzenie płodności, a tym samym i liczego potomstwa⁴⁴. Przed II wojną światową Ukrainki mieszkające w Ulowie siały len w drewnitni, wypowiadając takie oto słowa: „Andriju, Andriju ja tobi len (konopli) posiju. Dajże ty meni znaty z kym ja budu zbyraty”⁴⁵. Dawny zabieg magiczny związany z zamawianiem płodności, mającej zapewnić młodej parze liczne potomstwo, połączony jest tu z wezwaniem do patrona wrażliwych na wartości rodzinne dziewczyn.

Sen nocy św. Andrzeja był dla panien wyjątkowo znaczący, podobnie jak sen dla kawalerów w noc św. Katarzyny. W Podhorcach i Rudzie Żurawieckiej wierzono, że jeśli podczas tej nocy przyśni się dziewczynie anioł, to staje się znakiem, że w najbliższym czasie wyjdzie ona za drogiego jej sercu kawalera. Dziewczęta pościły wtedy przez cały dzień, aby pomóc sennemu spotkaniu. Przed zaśnięciem panna po odmówieniu pacierza wypowiadała paramodlitwę: „W noc świętego Andrzeja w Tobie Boże nadzieja. Niech mi się to spełni, że anioł mi się przyśni”⁴⁶.

Zabawy andrzejkowe w znacznie okrojonym stanie funkcjonują nadal wśród młodzieży wiejskiej regionu tomaszowskiego. W niemalże niezmiennym postaci przetrwały do dzisiaj – powodujące chaos – obrzędowe harce i psoty. Jeszcze 40 lat temu wyniki wróżb stanowiły znaczący prognostyk o zbliżających się w wioskach wydarzeniach matrymonialnych. Wyniki zabiegów andrzejkowych miały spełnić się do przyszłego dnia wspomnienia Apostoła. Nie stanowiły jednak ostatecznego *fatum* dotyczącego przyszłości. Tylko

⁴³ Według informacji D.J. z Hrebennego. Zob. również K l i n g e r. *Doroczne święta ludowe* s. 91 n.; Z a w i s t o w i c z. *Wróżby w wigilię św. Andrzeja* s. 865; K o w a l i c k a. *Andrzejki* s. 8.

⁴⁴ J. P e t e r a. *Andrzejki na Lubelszczyźnie*. „Twórczość Ludowa” 12:1997 nr 1 s. 11.

⁴⁵ Według informacji L.W., M.J. z Ułowa. Zob. O. K o l b e r g. *Dzieła wszystkie*. T. 33: *Chełmskie*. Cz. 1. Kraków 1890 s. 160 n.; R z u c h o w s k a. *Święto dziewcząt* s. 13 n.; Z a w i s t o w i c z. *Praktyki i przesady* s. 3 n.

⁴⁶ Według informacji G.S., G.K. z Podhorzec; P.W., G.U. z Rudy Żurawieckiej. Zob. też: O. K o l b e r g. *Dzieła wszystkie*. T. 17: *Lubelskie*. Cz. 2. Kraków 1884 s. 80 n. i 119 n.; W. W ó j c i c k i. *Wigilia świętej Katarzyny i świętego Andrzeja*. W: *Polska w zwyczaju i obyczaju*. Red. M. Dynowska. Kraków 1928 s. 423; Z a w i s t o w i c z. *Praktyki i przesady* s. 3 n.

nieliczne zaloty chłopców kończyły się wyprawieniem wesela w okresie świąteczno-noworocznym. Powodowało to, że gospodynie z uśmiechem na twarzy wypowiadały przysłowie: „W Adwencie same ziencie, w karnawale nie ma wcale”⁴⁷.

Współczesne andrzejki związane są z modyfikowanymi stale zabawami wróżebnymi. Organizuje się je przeważnie w ostatnie przedadwentowe sobotnie popołudnia, nie uwzględniając dnia, w jakim przypada wspomnienie świętego. Podczas weekendu wszystkie grupy wiekowe mają więcej czasu na przygotowanie i spędzenie tego utrwalonego w tradycji dorocznej wieczoru. Organizowane przez młodzież prywatki mają charakter głównie ludyczny. Zabawy przebiegają spontanicznie, bez określania kolejności, w jakich należy je przeprowadzać. Wzbogacono je o elementy, takie jak: współczesna muzyka, poczęstunek, tańce czy specyficzne wróżby. Możliwością wykonywania wróżb o miłości uprzywilejowane są obecnie zarówno dziewczęta, jak i chłopcy. Spotkania często odbywają się w szkole lub w świetlicy znajdującej się w remizie strażackiej. Zupełnie nowym elementem, nie występującym w tradycyjnych rytuałach, jest serce. Wróżba polega na przebijaniu szpileczkami wykonanego z kartonu symbolu wewnętrznych przeżyć ludzkich. Z jednej strony serce jest zamalowane w kolorze czerwonym, z drugiej są wypisane różne imiona. Imię, które zostanie naznaczone ukłuciem szpileczki, ma być imieniem przysłego męża lub żony⁴⁸.

Zebrane podczas wieczoru andrzejkowego dziewczyny zdejmują but z lewej nogi. Następnie zaczynając od środka pomieszczenia, w którym się znajdują, ustawiają je w kolejności jeden za drugim według wieku od najstarszej do najmłodszej. But, który pierwszy przekroczy próg domu oznacza, że jego właścicielka pierwsza wyjdzie za mąż⁴⁹.

W Jarczowie podczas andrzejkowej prywatki uczniowie bawią się w tzw. butelkę. Zaproszeni do wspólnej zabawy młodzieńcy stają z dziewczynami w kręgu. Na środku podłogi każda dziewczyna kładzie butelkę i wprawia ją w obrót. Gdy butelka przestanie się kręcić, jej szyjka wskazuje losowo wy-

⁴⁷ Według informacji W.J. z Rachań; P.W., P.M. z Teniatysk; K.M. z Pawliszcza; L.J. z Dębów.

⁴⁸ Według informacji K.W. z Justynówki; Cz.T. z Kolonii Jarczów II; M.W. z Siedlisk; Ch.R. z Żurawiec. Czerwień to symbol miłości i sił życiowych: krwi, ognia, płodności oraz rozrodczości.

⁴⁹ Według informacji K.A., Sz.H., Sz.K. z Krynic; Sz.T., F.H. z Podhorzec; Ś.M., M.T., K.Z. z Szarowoli. Zob. też: K o w a l i c k a. *Andrzejki* s. 8.

branego do zabawy tanecznej chłopca. Niektóre dziewczęta kojarzą sobie ten wybór z wyborem męża na resztę życia⁵⁰.

Popularną andrzejkową praktyką jest wróżenie z losów. To jedna z najstarszych i najpopularniejszych technik, znana już w starożytności⁵¹. Obecnie dziewczyny w wigilię św. Andrzeja wkładają pod poduszkę kartki z wypisanymi na nich imionami chłopców. Rano po przebudzeniu wyciągają jedną z kartek. Z wylosowanej kartki mogą poznać imię męża. Jeśli kartka jest niezapisana z ponowieniem wróżby i oczekiwaniem pozytywnego rozstrzygnięcia, należy czekać do następnego roku⁵².

Współczesne andrzejki stały się młodzieżową prywatką połączoną z balem, który zamyka zwykły okres liturgiczny. Tradycyjne wróżby traktowane są dziś przez młodych jako okazja do żartów. Nikt z badanych nie nadaje ich wynikom zobowiązującego znaczenia. Chęć poznania przyszłości skłania jednak niektóre dziewczęta do czytania horoskopów drukowanych w popularnych czasopismach młodzieżowych.

Z dniem św. Andrzeja gospodynie z Łasoch wiążą czynność przepowiadania pogody. Funkcjonuje tam przysłowie, którego zrealizowana treść ujawniać ma stan pogody w sezonie letnim: „Na Andrzeja jak moczy, albo prószy, to latem nie w porę moczy i nie w porę suszy”⁵³.

Religijne formy przeżywania wieczoru św. Andrzeja pojawiają się we wspólnotach katolickich. Młodzież, spotykająca się przy parafiach z okazji andrzejek, pewną część czasu poświęca na modlitwę: litanie, nieszpory, adorację, uczestnictwo w Eucharystii. Starsza generacja mieszkańców badanego terenu uważa, że św. Andrzej – zgodnie z powtarzanym przysłowiem – „za-

⁵⁰ Według informacji Cz.K., L.G. z Kolonii Jarczów II. Zob. też: N o w a k. *Adwent* s. 97.

⁵¹ Wróżenie z losów występowało: u Greków, którego patronem zwykle był Hermes (S. O ś w i ę c i m s k i. *Zeus daje tylko znak, Apollo wieszczy o sobiście. Starożytne wróżbiarstwo greckie*. Wrocław 1989 s. 50 n.), u Hetytów, czym zawodowo zajmowała się anatolij-ska starucha (M. P o p k o. *Magia i wróżbiarstwo u Hetytów*. Warszawa 1982 s. 147-150), w starożytnym Izraelu, gdzie kapłani i lewici wykorzystywali urim i tummim (Wj 28, 30; Kpł 8, 8; Ezd 2, 63; Ne 7, 65).

⁵² Według informacji Ł.W., Ch.R. z Żurawiec; O.M., O.J. z Pasiek; Sz.T., K.R. z Podhorezec. Zob. P e t e r a. *Andrzejki na Lubelszczyźnie* s. 11.

⁵³ Według informacji K.K., K.M., B.K., K.S. z Łasoch. Według legendarnego przekazu z grobu św. Andrzeja wydzielala się manna w postaci mąki i wonna oliwa. Z obserwacji tego zjawiska przewidywano pogodę na kolejny rok. Jeśli oliwa płynęła obficie, był to znak, że ziemia przyniesie wiele plonów lub przeciwnie. J. de V o r a g i n e. *Złota legenda*. Tł. L. Staff. Wrocław 1994 s. 28.

myka skrzypce” i „mężniej” rozpoczyna Adwent. Czas wyciszenia i odrodzenia.

*

Zaprezentowane studium poświęcone interpretacji postaci św. Katarzyny i św. Andrzeja w obrzędowości ludowej regionu tomaszowskiego ukazuje przemieszanie się elementów religijnych z magicznymi. Te drugie skupiają się głównie na prognozowaniu szczęśliwej przyszłości z osobą atrakcyjną osobowościowo i majątną. Gwarancją udanego związku miało być skojarzenie się pary w okresie pomiędzy dokonaną wróżbą a następnym dniem wspomnienia liturgicznego świętej czy świętego. Specyficzne zabiegi młodych mężczyzn i dziewcząt miały odsłaniać pierwszeństwo wejścia w relacje małżeńskie i jego czas, imię, zawód, aktualne miejsce zamieszkania, wygląd twarzy przyszłej małżonki lub małżonka, a nawet konkretną osobę. Niektóre starsze kobiety potwierdzały w czasie wywiadów sprawdzenie się wróżby o zamążpójściu stwierdzeniem: „Mie się spełniło”⁵⁴. Do innych celów opisanych zabaw wróżebnych należą: poznanie wykonywanego przez siebie w przyszłości zawodu, kolejność opuszczania domu rodzinnego przez córki (wystawianie butów), poznanie płci pierwszego dziecka (obserwacja igły), sprowadzenie płodności (rzucanie ziarnem) czy przekazanie lokalnej społeczności wiadomości o ślubach w zbliżającym się roku poprzez wskazanie przyszłych młodożeńców (ścieżki wykonane ze słomy). Starsze osoby łączą też z dniem św. Andrzeja wróżby meteorologiczne. W wynikach badań dostrzec można, że relikty wierzeń o tematyce zaduszkowej tkwią do dziś, często już nieświadomione, w przywoływanych przez informatorów tradycyjnych obrzędach (zabiegi dokonywane o północy) i w ich życiu prywatnym (sny).

Zmiany cywilizacyjno-kulturowe wyrażają się w uczestnictwie wielu młodych ludzi, chłopców i dziewcząt (zwłaszcza mieszkańców Tomaszowa) w zamknięciu zwykłego okresu zabawą dyskotekową jako formą konkurencyjną dla tradycyjnych andrzejek. Powolny kres tradycji liczenia sztachet, aby rozpoznać czas ślubu, kładło stopniowe wprowadzanie ogrodzeń w formie siatek wykonanych z drutu. W przeciwieństwie do dawniejszych wróżb, których wyniki miały w pewnym stopniu znaczenie dla dalszego życia biorących w nich udział osób, nowe formy wróżebne wprowadzane w szkołach mają charakter przede wszystkim ludyczny i integracyjny. Elementy wróżb, które kojarzyły

⁵⁴ Zob. też: K a m o c k i. *Od andrzejek* s. 18.

się negatywnie (nieślubne dziecko, choroba, śmierć), zostały zapomniane lub wyeliminowane, gdyż dziś nikt nie chce mieć skojarzeń ponurych.

We wsiach okolic Tomaszowa Lubelskiego najbardziej żywotny jest nie-uświadomiony przez respondentów wątek obrzędowego chaosu związany z przełomem czasu, posiadający obecnie znaczenie ludyczne. Obrzędowość ludowa, dopuszczająca akceptację zachowań w innym czasie postrzeganych jako niepoprawne, wytwarza atmosferę radości i podtrzymuje więź społeczną wsi. Formy tej obrzędowości różnicują się niemal w każdej wiosce, co jest dowodem toczenia się pewnej regionalnej konkurencji młodych mężczyzn i chłopców również w tym aspekcie.

Mieszkańców wsi badanego terenu cechowała swoista wrażliwość religijna polegająca na dążeniu do włączenia wszystkich sfer swojego życia w chrześcijański krąg *sacrum*. Dzięki obrzędom liturgicznym Kościoła ludzie od dawna tworzący różne próby określenia już otwartej, a jeszcze nie znanej przyszłości zyskiwali także możliwości stosowania w swych praktykach przedmiotów poświęconych, a przez to mających dodatkową moc, jak np. różaniec, Biblia czy obrączki.

Istotną rolę w kształtowaniu religijności ludowej odgrywa duszpasterska działalność Kościoła katolickiego. Kult świętych Katarzyny i Andrzeja wyraża się w przeżywaniu Mszy św. w dniach im w Kościele poświęconych. Noty hagiograficzne i przedstawienia ikonograficzne przekazują wiernym katolickie środki społecznego przekazu: prasa, stacje telewizyjne i radiowe, ponadto strony internetowe i publikacje drukowane. Wraz z rozwojem oświaty i wzrostem świadomości społecznej ludność wsi zaczęła przyjmować krytyczne nastawienie wobec praktyk zabobonnych. Stopniowo porzucano obrzędy do-rocne o charakterze magicznym czy wróżbiarskim. Obecnie młodzież przypisuje dużą wagę przekazywanym wskazaniom duszpasterskim, według których o dobrego męża trzeba zwracać się w modlitwie do Boga. W powszechnym odczuciu jest to zrozumiałe i akceptowane. Drogą do trwałego małżeństwa, kojarszonego nie tyle z dobrobytem, co z błogosławieństwem Bożym i opieką świętych patronów, są też więzi przyjaźni i miłości utrwalane przez młodych jako czynnik najbardziej spajający przyszyłych małżonków.

BIBLIOGRAFIA

- B r z u s k o w s k a M.: Zamówienie na dzień św. Andrzeja. „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” 1994 nr 3 s. 39.
- B u k o w s k a - F l o r e Ń s k a I.: Kult świętych i jego symboliczne wartości w religijności ludowej. W: Pluralizm kulturowy i religijny współczesnego świata. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Henrykowi Zimoniowi w 70. rocznicę urodzin. Red. Z. Kupisiński, S. Grodź. Lublin: Wydawnictwo KUL 2010 s. 337-347.
- D u d e k A.: Zwyczaje i obrzędy adwentowe na ziemi pszczyńskiej. W: Z badań nad religią i religijnością ludową. Red. H. Zimoń. Warszawa: Verbinum 1988 s. 101-115.
- F i s c h e r A.: Etnografja słowiańska. Z. 3: Polacy. Warszawa–Lwów: Książnica-Atlas 1934.
- G a u d a A.: Andrzejkowy wieczór. „Biuletyn Wojewódzkiego Domu Kultury w Lublinie” 4:1975 nr 7-8 s. 20-23.
- G a u d a A.: Ludowe wróżby o zamążpójściu. W: Kalendarz lubelski 1977. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie 1977 s. 208-210.
- G l o g e r Z.: Rok polski w życiu, tradycji i pieśni. Warszawa: Jan Fiszer 1900.
- G o ł ę b i o w s k i Ł.: Lud polski, jego zwyczaje i zabobony. Warszawa: A. Gałęzowski i Spółka 1830.
- G r y g i e l S., T i s c h n e r J.: Szkic o religijności wsi współczesnej. „Znak” 18:1966 nr 150 s. 1455-1473.
- J a s t r z ę b s k i J.: Andrzejki. „Kurier Literacko-Naukowy” 12:1935 nr 47 s. 11-12.
- J o d k o R.: Święci i błogosławieni w pobożności ludowej. W: Liturgia i pobożność ludowa. Red. W. Nowak. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego 2003 s. 212-221.
- K a m i Ń s k i R.: Andrzejki. „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” 1989 nr 4 s. 46-47.
- K a m o c k i J.: Od andrzejek do dożynek. Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza 1986².
- K a r w o t E.: Katalog magii Rudolfa. Źródło etnograficzne z XIII wieku. Wrocław: Ossolineum 1955.
- Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań: Pallotinum 1994.
- K l i n g e r W.: Doroczne święta ludowe a tradycje grecko-rzymskie. Kraków: Gebethner i Wolff 1931.
- K o l b e r g O.: Dzieła wszystkie. T. 16: Lubelskie. Cz. 1. Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1883.
- K o l b e r g O.: Dzieła wszystkie. T. 17: Lubelskie. Cz. 2. Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1884.
- K o l b e r g O.: Dzieła wszystkie. T. 33: Chełmskie. Cz. 1. Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1890.
- K o l b e r g O.: Dzieła wszystkie. T. 47: Podole. Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 1994.

- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania. Poznań: Pallottinum 2003.
- K o w a l i c k a R.: Andrzejki. „Tygodnik Zamojski” 8:1987 nr 47 s. 8.
- K u p i s i ń s k i Z.: Adwentowi święci: Katarzyna i Andrzej w tradycji ludowej. „Roczniki Teologii Fundamentalnej i Religiologii” 2(57):2010 s. 137-152.
- L u r k e r M.: Słownik obrazów i symboli biblijnych. Tł. K. Romaniuk. Poznań: Pallottinum 1989.
- Ł o p a c i ń s k i H.: Najdawniejsze świadectwo polskie o wróżbach w wigilię św. Andrzeja. „Wisła” 11:1897 z. 4 s. 641-644.
- M o s z y ń s k i K.: Kultura ludowa Słowian. T. 2: Kultura duchowa. Cz. 1. Warszawa: Książka i Wiedza 1967².
- M o s z y ń s k i K.: Regionalne zwyczaje doroczne. „Kalendarz IKC” 1938 nr 11 s. 78-85.
- N o w a k J.: Advent i Boże Narodzenie w regionie tomaszowskim. Studium religijności ludowej. Lublin: TN KUL 2003.
- O g r o d o w s k a B.: Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce. Mały słownik. Warszawa: Verbinum 2000.
- O s z a j c a W.: Obyczaje ludowe związane z rokiem liturgicznym w dekanacie tomaszowskim. Lublin 1971 (mps).
- O ś w i ę c i m s k i S.: Zeus daje tylko znak, Apollo wieszczy osobiście. Starożytne wróżbiarstwo greckie. Wrocław: Ossolineum 1989.
- P e t e r a J.: Andrzejki na Lubelszczyźnie. „Twórczość Ludowa” 12:1997 nr 1 s. 10-11.
- P o n i a t o w s k i S.: Etnografia Polski. W: Wiedza o Polsce. T. 3. Warszawa: Wiedza o Polsce [1932] s. 191-334.
- P o p k o M.: Magia i wróżbiarstwo u Hetytów. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1982.
- P o s a c k i A.: Okultyzm, magia, demonologia. Podstawy chrześcijańskiej walki duchowej. Kraków: Wydawnictwo M 1996.
- R z u c h o w s k a J.: Święto dziewcząt w wieczór św. Andrzeja. „Kurier Literacko-Naukowy” 13:1936 nr 48 s. 13-14.
- S m o s a r s k i J.: Oblicza świąt. Warszawa: Wież 2005².
- V o r a g i n e de J.: Złota legenda. Tł. L. Staff. Wrocław: Wydawnictwo TAU 1994.
- W a d o w s k i D.: Wspólnototwórcza rola kultu świętych. W: Symbole kulturowe, komunikacja społeczna, społeczności regionalne. Studia. Red. I. Bukowska-Floreńska. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1995 s. 85-94.
- W a r g o w s k i M.: Z wróżby nadzieja. „Iskry” 1929 nr 50 s. 768-769.
- W i t k o w s k i Cz.: Doroczne polskie obrzędy i zwyczaje ludowe. Kraków: Muzeum Etnograficzne w Krakowie 1965.
- W ó j c i c k i W.: Wigilja świętej Katarzyny i świętego Andrzeja. W: Polska w zwyczaju i obyczaju. Red. M. Dynowska. Kraków: Gebethner i Wolff 1928 s. 422-424.
- Z a l e s k i W.: Święci na każdy dzień. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 1998².

- Z a w i s t o w i c z K.: Praktyki i przesady wróżebne w wigilię św. Andrzeja. „Kurier Literacko-Naukowy” 7:1930 nr 48 s. 3-4.
- Z a w i s t o w i c z K.: Wróżby w wigilię św. Andrzeja i św. Katarzyny. „Wiedza i Życie” 8:1933 nr 11 s. 863-870.

SAINTS CATHERINE AND ANDREW
IN THE RELIGIOUS FOLK TRADITION
OF THE TOMASZÓW REGION

S u m m a r y

The source basis of the present article is provided by the results of ethnographic field studies conducted by the author in 64 localities near Tomaszów Lubelski. In totally, in the period of six years (1995-2001), the author collected information from 314 respondents, with whom he carried out 346 interviews. In addition, 14 collective interviews were made, in which 8 to 14 persons participated. The area of Tomaszów marks the beginning of the point of contact between the Polish and Ukrainian cultures, which is why 30 Ukrainian respondents took part. The subject of the present paper is the description and analysis of former and contemporary folk rituals and beliefs connected with the liturgical reminiscences of saints Catherine and Andrew made in the light of phenomenological and comparative methods.

Folk religiousness is simpler than academic theology and Christian liturgy; it permeates the needs of man, filling time and space, objects and actions. In folk rituals, certain magical and religious elements appeared and are interwoven, which comprise the cultural signs of life according to the pagan calendar. The saints, who take care of certain areas of life, strongly influence the imagination, giving a feeling of closeness and strengthening the faith of folk people. Beliefs concerning saints appear in private prayers, songs, proverbs, statements and legends. The cult of saints influences family life and peer groups, being the main themes at social meetings. Associated with the dates of Saints Catherine and Andrew are organized marital ceremonies, which create an atmosphere of joy and the country village's social ties. The specific games of the men and women were to reveal future passions such as: priority in entering into marriage relationships and finding one's spouse, even determining a certain person. Older people also associated St. Andrew's feast day with activities concerning weather forecasting.

Translated by Jan Robert Kobylecki

Słowa kluczowe: etnograficzne badania terenowe, św. Katarzyna, św. Andrzej, obrzędy i wierzenia ludowe, wróżby, religijność ludowa, kult zmarłych.

Key words: ethnographic field studies, St. Catherine, St. Andrew, folk rituals and beliefs, predictions, folk religiosity, cult of the dead.